

# „Amba”, czyli dziadek. Tygrys amurski w kulturze ludów Syberii

Majestatyczny tygrys syberyjski, zwany też amurskim, to największy przedstawiciel rodziny kotów. Tajemniczy, piękny i groźny drapieżnik stał się inspiracją dla folkloru miejscowych ludów tak samo silnie jak jego tropikalni kuzyni z Indii, Chin czy Azji Południowo-Wschodniej. Wiąż ludów syberyjskich z tygrysem przybierała tu jednak inny charakter. Wielki kot nie był reprezentantem boga czy bogini, lecz - od kiedy tylko ludzka pamięć sięga - totemem, władcą, duchem tajgi.

## Świat duchów

Rdzenna ludność Syberii należy do różnych grup etnicznych i językowych. Do dziś niektóre z nich niemal zatraciły swą tradycyjną postać - zrusyfikowały się, porzuciwszy własny język i zwyczaje. Inne utrzymują pewien stan równowagi między elementami napływowymi a własną tradycją i wierzeniami, jeszcze do niedawna rugowanymi przez rządy komunistyczne (np. Jakuci). Pewne grupy przeżywają dziś nawet renesans swojej kultury tradycyjnej - Tuwińczycy, którzy zawsze pielęgnowali swój język, dziś powracają do wielu dawnych, szamańskich obrzędów.



Siła, rozmiary, drapieżność i majestat uczyniły z tygrysa najbardziej podziwiane zwierzę Syberii. Fot. Anna Zielińska-Hoşaf

Tradycyjne wierzenia ludów syberyjskich opierały się na więzi z przyrodą. Najstarszą formą tych wierzeń był animizm, zakładający współistnienie światów duchowego i materialnego. Według wierzeń animistycznych duszę posiada nie tylko istota ludzka, ale także zwierzęta, rośliny, a nawet elementy przyrody nieożywionej (skały, góry, strumienie) czy żywy. Animizm to najbardziej archaiczna forma religijności ludów Syberii, która nie występuje już w czystej postaci, ale stała się podstawą bardziej rozwiniętych systemów wierzeń.

Bliższy czasom historycznym jest totemizm, czyli zespół wierzeń oraz powiązanych z nimi pierwotnych instytucji, oparty na uznawaniu mistycznej więzi pomiędzy grupą społeczną (np. plemieniem) a określonym zwierzęciem, czyli totemem tej grupy. Zwierzę totemiczne było przodkiem oraz opiekunem danej grupy. Otaczano je czcią i ochroną. Jeśli nawet zaistniała potrzeba jego zabicia, odprawiano później odpowiednie rytuały żałobne, mające na celu przeproszenie opiekuńczego ducha i przebłaganie go. W przypadku niektórych zwierząt, np. niedźwiedzia, należało nawet zorganizować pogrzeb i odprawić pełną sekwencję rytuałów, bez których duch zabitego zwierzęcia mógł podążyć za człowiekiem do jego domu i tam się mścić.

Charakterystyczny dla ludów syberyjskich jest także szamanizm – system wierzeń i praktyk zakładający istnienie równoległego świata duchów i możliwości podtrzymywania z nim kontaktów za pośrednictwem szamana. Istotne w kulturze danej grupy zwierzęta mogły należeć m.in. do duchów pomocniczych szamanów. Szamanizm nie wyklucza jednocześnie wiary w zwierzęcych opiekunów i przodków.

Świat syberyjski od wieków był światem tajemniczych duchów, które spajały społeczność ludzką ze społecznościami zwierząt i ogólnie z całością przyrody. Dziś ten świat nawet w dalekiej Syberii nieco się unowocześnił, a mistyka przybladła. Nie można jednak powiedzieć, że tradycja zupełnie zaginęła. Te rozległe przestrzenie kryją w sobie jeszcze wiele z pierwotnego ducha i dawnych systemów wartości; echa czasów panowania zwierzęcych przodków. Jednym z tych przodków jest właśnie syberyjski tygrys – mieszkaniec rosyjskiego Dalekiego Wschodu.

## Totem znad Amuru

Kraj Nadmorski. Niezwykła kraina, gdzie ciągnące się przez ogromne połacie Syberii iglaste lasy borealne – czyli tajga – spotykają się z lasami liściastymi doliny potężnych rzek – Amuru i Ussuri. Już herb Kraju Nadmorskiego wskazuje jasno na to, kto władał tą ziemią. Na zielono-niebieskiej tarczy dumnie prezentuje się ryczący tygrys. Niestety władza tygrysa na przestrzeni XX w. znacząco tu osłabła. Kraj Nadmorski i sąsiadujący z nim Kraj Chabarowski to ostatnie ostoje tygrysów syberyjskich na wolności. Nieliczne osobniki żyją jeszcze w dolnym biegu Amuru, przy granicy rosyjsko-chińskiej, skąd niekiedy przemierzają się w kierunku północnych Chin i Korei Północnej. Jeszcze 100 lat temu tygrysy panowały nad rozległym obszarem od Chin (doliny Rzeki Żółtej) na południu po Kamczatkę na północy. Ich królestwo rozciągało się aż po Bajkał. Pustynne obszary Gobi i Takla-Makan oddzielały ziemię tygrysa syberyjskiego od domeny jego bliskiego kuzyna – wymarłego już tygrysa kaspijskiego.

Tygrys amurski należy do najstarszych totemów ludów syberyjskich. Sylwetki tygrysów to bardzo częsty motyw zoomorficznej sztuki scytyjsko-syberyjskiej, rozwijającej się od starożytności. Wyobrażenia kotów, wytworzone z ogromnym kunsztem i dbałością o szczegóły, zdobiły elementy zbroi, uprzęży końskiej, a także artykułów codziennego użytku, takich jak grzebienie, naczynia, sprzączki i oczywiście biżuteria, noszona przez przedstawicieli obu płci. Wizerunki tygrysów znaleziono m.in. w kurhanach altajskich. Kot ten był symbolem odwagi i mitycznym przodkiem m.in. części ludów tureckich i tunguskich.

Echa dawnych wierzeń wyniesionych z Syberii przetrwały zresztą u Turków, którzy wywędrowali na „Amba”, czyli dziadek. Tygrys amurski w kulturze ludów Syberii

Zachód, i to przez parę stuleci. Mahmud z Kaszgaru, XI-wieczny autor monumentalnego słownika języka tureckiego, żyjący w kraju Karachanidów panujących na terenie Turkiestanu, gdzie tygrysy syberyjskie nigdy nie występowały, wyróżnia w swym dziele jeden podgatunek tygrysa. Pisząc o bardzo starym tureckim wyrazie *tonga*, nadmienia, że wyraz ten pojawia się w charakterze przydomka (imiona i przydomki odzwierzęce były i są dla wywodzących się z kultury szamańskiej Turków bardzo powszechne) już na najstarszych zabytkach piśmiennictwa tureckiego. Choć już wtedy wiele osób nie pamiętało, od którego zwierzęcia pochodziło nadawane chłopcom imię Tonga, autor objaśnia, iż „było to zwierzę odmienne i większe od tygrysa indyjskiego” (tzw. bengalskiego).

Imię pochodzące od tygrysa miało mieć magiczną moc i nadać chłopcu tygrysię cechy – siłę, odwagę, nieugiętość, godność. Wszystkie te praktyki mają źródło w totemizmie. Były jednak ludy, które nie uważały się nawet za godne nadania sobie imienia tygrysa. Darzyły wielkiego kota ogromnym szacunkiem, wręcz tabu obwarowanym różnymi zakazami. Życie zgodne z tym systemem miało zapewnić przychylność tygrysa. Ludy te nazywały go swym przodkiem, „Starym Człowiekiem” czy „Dziadkiem” – jak tunguscy Nanajowie, dla których tygrys to Amba, czyli dosłownie właśnie „Dziadek”.

## Dziadek

Tygrys to drapieżnik wzbudzający zarówno strach, jak i szacunek oraz podziw – chyba wszędzie tam, gdzie koty te współegzystowały z człowiekiem na przestrzeni wieków. Zarówno wśród plemion syberyjskich uznających tygrysa za zwierzę totemiczne, jak i w niektórych rejonach Azji Południowej, zabijanie tygrysów było surowo zakazane z nielicznymi wyjątkami dotyczącymi np. obrony własnej czy konieczności zabicia tygrysa-ludojada. Niektóre ludy wschodniej Syberii obejmowało nie tylko tabu związane z zabijaniem tygrysów, ale także z innymi czynnościami wpływającymi na ich życie. Zalecano składanie tygrysowi części upolowanych zwierząt w darze – celem przebłagania ducha tajgi, aby nie kierował swego gniewu w stronę ludzi i nie poszukiwał pokarmu w pobliżu osad. Wierzono, że dzięki takiemu zachowaniu tygrysy tolerowały pokornych ludzi na swoim terytorium, a niekiedy nawet dzieliły się z nimi własną zdobyczą.





Duch tajgi - choć może osiągać nawet 3 metrów długości, tygrys potrafi przemierzać las niezauważony. Fot. zoosnow

Stosunek wschodniosyberyjskich ludów tunguskich i mandżurskich do tygrysów w czasach współczesnych badał Peter Matthiessen. W książce „Tigers in the Snow” opisuje niemal boską cześć, jaką Tunguzi (konkretnie Nanajowie i Udehejczycy) oddawali przez wieki tygrysom. Zapuszczający się w tajgę myśliwi boją się tygrysów, ale jednocześnie mają świadomość, że są one władcami, a właściwie - opiekunami lasu. Wedle tradycji tygrys ucieleśniał życie w tajdze, chronił także bezcenne korzenie żeń-szenia przed obcymi.

Myśliwi Nanajów i Udehejczyków polują na zwierzęta, gdyż podstawą ich diety jest mięso, a jednym z nielicznych dóbr, które mogą zaoferować w handlu są futra. Pamiętają jednak, żeby nie przetrzebić populacji zwierząt, którymi żywi się Amba. Zachłanność może być ukarana - jeśli ludzie zabiorą z tajgi więcej niż potrzeba im do życia, rozbudzą gniew tygrysa. To pradawna mądrość, nakazująca umiar i pouczająca o konsekwencjach zaburzenia równowagi w przyrodzie. Tygrys może zemścić się na człowieku, który działa bez poszanowania natury bądź który zaatakował tygrysa bez powodu. Być może dlatego Rosjanie tłumaczą słowo „Amba” jako demona, ciemną stronę tygrysa. Nie jest to tłumaczenie prawidłowe - gniew tygrysa na zachłannego człowieka jest bowiem wedle lokalnej etyki gniewem słusznym.

Niełatwe współistnienie Tunguzów z tygrysami interesuje badaczy od dziesiątek lat. Jean Paul Roux pisze, że aby zrozumieć relacje zatopionego w tradycji mieszkańca Syberii z innymi stworzeniami,

nie można myśleć o nich w kategoriach relacji antropocentrycznych czy nawet międzygatunkowych, w których człowiek z definicji jest ważniejszy, mądrzejszy. To raczej relacje podobne do tych, jakie panują między ludźmi wywodzącymi się z różnych plemion. Są to więc istoty równoprawne, tworzące społeczności podobnie jak ludzie, posiadające dusze, zasady dotyczące relacji wewnątrz własnej grupy. Podobnie jak wśród ludzi, pomiędzy człowiekiem a jakimś gatunkiem zwierzęcia może być pokój, przyjaźń, ale może wybuchnąć i wojna. Są to wszystko naturalne stany rzeczy. Jeśli chodzi o tygrysa syberyjskiego, przewyższa on człowieka pod wieloma względami, dlatego godzien jest wyjątkowego szacunku, ale jednocześnie jest zbudowany z tej samej krwi, tych samych kości oraz posiada taką samą duszę, jak człowiek.

Vilmos Diószegi już w 1968 r. opublikował artykuł o stosunku Nanajów do tygrysów. Opisywał, że ich myśliwi nie tylko nie polują na tygrysy, ale i jeśli przez przypadek zabiją jednego, jest to wydarzenie niezwykle smutne i wymagające przygotowania obfitych darów w celu przebłagania jego duszy. Nanajowie nie mogą zabijać zwierząt, które zostały już zranione przez tygrysa podczas polowania.

## Zagrożenia

Tygrys jest najbardziej zagrożonym wyginieciem wielkim kotem. Tygrysy syberyjskie już w latach 40. XX w. znalazły się na skraju wymarcia – zarówno na skutek wyniszczających działań wojennych na Dalekim Wschodzie, jak i nasilonych polowań. Populacja tygrysa syberyjskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zmalała do ok. 20–30 osobników. W 1947 r. wprowadzono całkowity zakaz polowań na tygrysy. Szacunki z połowy lat 80. podawały już stan populacji na poziomie 250 osobników. Paradoksalnie, ochronę tygrysowi zapewniał m.in. system polityczny, izolujący Związek Radziecki od reszty świata. Po upadku ZSRR ich los znów stanął pod znakiem zapytania. Nasiliły się nielegalne wycinki lasów i kłusownictwo. Te dwie kwestie do dziś pozostają głównymi czynnikami zagrażającymi tygrysom.

Szczęśliwie dla tygrysów, ich konflikty z człowiekiem należą (na razie...) do rzadkości. Tunguscy myśliwi podkreślają, że tygrysa do ataku sprowokować może głównie przekroczenie przez człowieka krytycznego dystansu, swego rodzaju niewidzialnej granicy bezpieczeństwa. Inaczej niż w Indiach, problemy z notorycznymi ludojadami na Syberii praktycznie nie istniały. Należy natomiast pamiętać, że groźba takich konfliktów rośnie wraz ze zmniejszaniem się terytoriów zajmowanych przez tygrysy, jak również liczebności zwierząt, na które one polują. Odnotowano już przypadki ataków tygrysów na zwierzęta gospodarskie. Jak zauważają przyrodnicy zajmujący się ochroną tygrysów, a nawet przedstawiciele władz lokalnych, ataki na zwierzęta hodowlane mają miejsce tam, gdzie wycinane są lasy. W ubiegłym roku we wsi Żołotoj tygrys wtargnął do zagrody i zabił krowę. Gdy właściciel gospodarstwa złapał go na gorącym uczynku – już pożywiającego się – drapieżnik rzucił się na niego. Mężczyzna zabił go w obronie własnej. A dosłownie tuż obok trwała wycinka dębowego lasu. Żołędzie z tych dębów stanowiły główne źródło pokarmu dla dzików, te z kolei – były najważniejszym elementem diety tygrysów w tej okolicy. Głód przyparł tygrysa do muru, zwłaszcza że był to osobnik już 15-letni, z brakami w uzębieniu.

Zagrożeniem dla tygrysów jest więc nie tylko kłusownictwo – do tej pory główna przyczyna ich śmierci – ale także degradacja środowiska oraz intensywne polowanie na zwierzęta stanowiące podstawę tygrysięj diety, czyli m.in. dziki, jelenie, łosie czy sarny.

Zagrożeniem, z którym należy liczyć się w przyszłości, jest także dość uboga pula genetyczna tygrysów syberyjskich. Niestety jest to wciąż rezultat przetrzebienia ich populacji w latach 40. Tygrysy potrzebują ponadto rozległych terenów leśnych (samica ok. 350 km<sup>2</sup>, samiec jeszcze więcej), a te – tak jak wszędzie na świecie – kurczą się.



Tygrysy syberyjskie różnią się od innych tygrysów wieloma cechami i zwyczajami, są też od nich znacznie większe. Fot. mana5280

## Duch dalej przemierza Syberię

Tradycyjne społeczności syberyjskie stawiają czoła podobnym zagrożeniom jak same tygrysy. Wycinanie lasów oznacza wypędzenie Nanajów czy Udehejczyków z ich odwiecznych siedlisk, z ich własnych domów. Oznacza odcięcie od natury, która stanowi dla nich nie przeciwieństwo kultury, ale jej główne źródło. Kultura ludów, które wciąż w głębi pozostają przesycone szamanizmem, wywodzi się z otaczającej je przyrody. Bez niej nie ma podstaw dawny system wierzeń, myśliwska etyka, nakazy, zakazy, mitologia, wiedza na temat roślin i zwierząt. Dlatego tradycyjne społeczności protestują przeciw deforestacji – za którą często stoją ekonomiczni giganci. Trzeba niestety dodać, że często protestują jednak głównie ludzie starsi. Słowo „Amba” pojawia się w codziennym języku coraz rzadziej. Młodzi coraz mniej chętnie poznają własne mity i wierzenia, przyjmując „rosyjski styl życia”.

„Rosijski styl życia” nie oznacza po prostu rezygnacji z tradycji przodków, ale przede wszystkim lepsze warunki ekonomiczne, lepszy start w dorosłe życie. Ochrona tygrysa – tak jak ochrona wszystkich drapieżników – powinna opierać się na zrozumieniu ludzi, którzy z nimi współistnieją. Jak zaznaczył jeden z Rosjan towarzyszących Peterowi Matthiessenowi: „Musisz zapewnić im lepsze życie. Jeśli ludzie mogą żyć godnie, nie będą strzelać do tygrysów”.

Wsparcie ludności miejscowej – jako oddolna działalność osób żyjących tuż obok objętych ochroną gatunków – to ogromny skarb dla wszystkich organizacji prowadzących projekty ochronne dzikich zwierząt. Dla tygrysów syberyjskich projekty takie trwają od początku lat 90. W 1992 r. powstał Siberian Tiger Project, mający na celu stworzenie pełnego naukowego obrazu życia tygrysa syberyjskiego – jego potrzeb terytorialnych, zachowań łowieckich, przekroju gatunków, na które poluje, reprodukcji, roli w ekosystemie, relacji z człowiekiem itp. Tygrysy, które udało się w ramach



projektu schwytać, zostały wyposażone w obroże z radionadajnikami. Do głównych celów projektu należy zdobycie wiedzy o tym, jakie są idealne warunki życia dla tygrysa, jak rozwiązywać konflikty na linii tygrys-człowiek, jak zapobiec kłusownictwu.

W 2010 r. Rosja i Chiny zadeklarowały zwiększenie wysiłków zmierzających do ochrony populacji tygrysa syberyjskiego. Stworzono m.in. kampanie informacyjno-edukacyjne, w które zaangażowały się osoby publiczne – aktorzy, sportowcy, a nawet politycy, w tym sam Władimir Putin. W Rosji powstają kolejne projekty ochronne (największe to dzieło organizacji WCS Russia), a lasy przeczesują coraz liczniejsze patrole antykłusownicze (wynagradzane jak na warunkach rosyjskich bardzo wysoko). Stopniowo powiększane są rezerваты, a w 2010 r. liczebność tygrysów syberyjskich oszacowano na 500 osobników. To obecnie jedyny podgatunek tygrysa, którego populacja systematycznie rośnie. Ochroną obejmuje się coraz większe połacie lasów, a do patroli zgłaszają się także miejscowi – czy to wskrzesi ducha tajgi wraz z dawnymi wierzeniami? Miejmy taką nadzieję.

Anna Zielińska-Hoşaf

**Anna Zielińska-Hoşaf** – dziennikarka i orientalistka, absolwentka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz Orientalistyki (specjalność turkologiczna) UW. Ochrona dzikiej przyrody oraz sekrety świata zwierząt należą do jej ulubionych tematów na artykuły. Na łamach miesięcznika „Kot” publikowała monografie dzikich kotów oraz opisywała pierwsze kroki programu ochrony rysia nizinnego we wschodniej Polsce.

#### Bibliografia:

- Baldick Julian, *Animal and Shaman. Ancient Religions od Central Asia*, London 2012- Hunter Luke, *Wild cats of the world*, London 2015.
- Kaşgarlı Mahmud, tłum. Atalay Besim, *Divanü Lugat-it-Türk Tercümesi*, Ankara 1939-1941.
- Łabędzka-Koecherowa Małgorzata, *Mitologia ludów tureckich*, Warszawa 1998.
- Matthiessen Peter, *Tigers in the Snow*, London 2000.
- Ögel Bahaeddin, *Türk Mitolojisi (Kaynakları ve Açıklamaları ile Destanlar)*, t. II, Ankara 1995.
- Roux Jean Paul, *Orta Asya'da Kutsal Bitkiler ve Hayvanlar*, tłum. Kazancıgil Aykut i Arslan Lale, Istanbul 2005
- *Russian Plan to Save World's Largest Tiger Succeeds*, [ens-newswire.com/ens/jul2005/2005-07-26-02.asp](http://ens-newswire.com/ens/jul2005/2005-07-26-02.asp), dostęp 23.06.2020.
- *Siberian Tiger Project*, [russia.wcs.org/en-us/projects/siberian-tiger-project.aspx](http://russia.wcs.org/en-us/projects/siberian-tiger-project.aspx), dostęp 23.06.2020.
- *Tiger - Amur tiger (P. t. altaica)*, [catsg.org/index.php?id=567](http://catsg.org/index.php?id=567), dostęp 23.06.2020.